

Recenzja pracy doktorskiej Piotra Ziółkowskiego *Kult maryjny w średniowiecznej liturgii krzyżackiej na przykładzie śpiewów godzin kanonicznych* napisanej pod kierunkiem dr. hab. Pawła Gancarczyka, prof. IS PAN (Warszawa 2023)

Zainteresowanie dziejami państwa zakonnego w Prusach, od dawna obecne w polskiej historiografii, nabrało w ostatnim czasie szczególnej dynamiki, czego efektem jest publikacja wielu znaczących prac dotyczących historii, życia społecznego, gospodarczego i religijnego na terenach rządzonych przez krzyżaków. Również liturgiczna i muzyczna tradycja zakonu była przedmiotem studiów polskich badaczy, m.in. Henryka Piwońskiego, Jana Jerzego Jasiewicza, Pawła Gancarczyka oraz zwłaszcza Waldemara Rozyńkowskiego. W ten nurt wpisuje się także rozprawa doktorska Piotra Ziółkowskiego poświęcona przejawom kultu maryjnego w krzyżackiej liturgii godzin kanonicznych, oparta na analizie zarówno źródeł pochodzących z Prus Krzyżackich, jak i innych przekazów zakonnych.

Wyniki swoich badań doktorant zawarł w czterech rozdziałach uzupełnionych o obszernie aneksy. Praca zawiera także inne zwyczajowe elementy rozpraw naukowych, takie jak wstęp, zakończenie, wykaz skrótów, bibliografia itd. We wstępie Piotr Ziółkowski rzetelnie zreferował literaturę przedmiotu oraz nakreślił metodę i plan pracy. Przedstawił w nim również główny motyw wyboru tematu rozprawy, którym była „próba odpowiedzi na pytanie, czy liturgia Zakonu noszącego imię Najświętszej Maryi Panny, wyróżniała się na tle innych europejskich tradycji jakimś szczególnym kultem Bogarodzicy” (s. 10), oraz sformułował jasno jej główne cele, tzn. określenie stopnia zależności zwyczajów krzyżackich od rytu dominikańskiego i rytu Grobu Bożego w Jerozolimie, ustalenie w jakim stopniu krzyżacy przestrzegali zapisów z ksiąg normatywnych (*Notula Dominorum Teutonicorum*) oraz wyłuskanie ewentualnych elementów dla zakonnej tradycji specyficznych. Wymienione cele są określone przekonująco, choć pewnego zastrzeżenia wymaga, moim zdaniem, użycie określenia „liturgia krzyżacka” w odniesieniu do źródeł pochodzących z Prus. Jak wiadomo

tylko część duchowieństwa w diecezjach podlegających krzyżakom była członkami zakonu. Choć w większości tych diecezji przyjęto jako normę księgi zakonne, to – zwłaszcza w przypadku źródeł o nieustalonej proveniencji – należy przyjąć pewną ostrożność w określaniu ich jako „źródła krzyżackie” w sensie ścisłym. We wstępie przedstawiono również zasady transkrypcji zapisu muzycznego, według których łukiem oznaczone zostały wszystkie dźwięki przypadające na jedną sylabę, a nie – jak to się zwykle w tego rodzaju transkrypcjach praktykuje – dźwięki połączone jedną neumą. Rzecz to błaha, ale rozwiązanie takie wydaje mi się niezbyt szczęśliwe, bo łuk w takich odwzorowaniach nie przynosi żadnych informacji o zapisie źródłowym.

W rozdziale pierwszym doktorant opisał zwięźle historię krzyżackich zwyczajów liturgicznych, uwzględniając dzieje ich rozprzestrzeniania się w diecezjach pruskich oraz scharakteryzował źródła zakonnej liturgii zachowane w bibliotekach w Gdańsku, Pelplinie, Toruniu, Darmstadcie, Berlinie i Salzburgu, przy okazji prostując błędne informacje zawarte w literaturze przedmiotu.

Rozdział drugi poświęcony został przejawom pobożności maryjnej w ideologii i liturgii Zakonu Niemieckiego. Dla pełniejszej charakterystyki maryjnej pobożności krzyżaków autor uwzględnił również przekazy rytu mszalnego. W konkluzji stwierdzono m.in., że „Zakon Niemiecki nie wykształcił wyjątkowych form dewocji w porównaniu do innych zakonów, państw i regionów Europy”, a „kult Matki Bożej był krzyżakom potrzebny przede wszystkim do sprawowania kontroli nad ziemiami zdobytymi w Prusach”, co wydaje się stwierdzeniem nieco zbyt kategorycznym, ponieważ liturgia jest tylko jednym z przejawów kultu, a ideowe motywacje stojące niewątpliwie za dewocją maryjną nie powinny chyba być rozpatrywane tylko w kategoriach politycznych.

W trzecim rozdziale rozprawy szczegółowo omówiono kształt i przebieg oficjów przeznaczonych na święta maryjne i wspomnienia wotywnie. W wyniku przeprowadzonych analiz i porównania rytu krzyżackiego z księgami dominikańskimi, karmelitańskimi oraz źródłami zindeksowanymi w bazie CANTUS autor potwierdził „silną zależność krzyżackiego ordo od zwyczajów dominikańskich” (s. 219), zauważając, jednocześnie, że Zakon wprowadził do swoich zwyczajów wiele elementów pochodzących z tradycji niemieckich, a „w poszczególnych formularzach znaleźć można też pojedyncze kompozycje wspólne z karmelitami” (ibid.). Źródła karmelitańskie traktuje autor jako reprezentatywne dla liturgii łacińskiej Jerozolimy, co jest uzasadnione, choć większą wiarygodność nadałoby obserwacjom wykorzystanie do porównań źródeł pochodzących bezpośrednio z tradycji kanoników Grobu

Bożego. Zawartość jerozolimskiego *Liber ordinarius* mógł autor odnaleźć m.in. w pracy doktorskiej Sebastiana Salvadó, opublikowanej w wolnym dostępie w internecie.

Lekturę nieco utrudnia fakt, że autor prezentuje w tabelach zamieszczonych w tekście przebieg oficjum jedynie w rycie krzyżackim. O ile kształt dominikańskich formularzy może czytelnik prześledzić w aneksie 2, o tyle odtworzenie i wyobrażenie sobie porządku śpiewów w innych źródłach porównawczych tylko na podstawie opisu jest dość męczące. W podsumowaniu autor stwierdza również, że „nie wszystkie z wprowadzonych świąt cieszyły się w Zakonie Niemieckim taką samą popularnością”, a „najważniejszym okazała się uroczystość Nawiedzenia NMP, obchodzona z oktawą posiadającą własny repertuar śpiewów” (ibid.). Ten ostatni wniosek jest moim zdaniem za daleko idący, jako że liczba oryginalnych śpiewów niekoniecznie musi być dowodem „ważności” święta. W przypadku wspomnienia Nawiedzenia NMP na jego kształt w krzyżackiej liturgii miał zapewne wpływ bujny rozwój późnośredniowiecznego repertuaru na to stosunkowo późno wprowadzone święto.

Dopełnieniem obrazu liturgicznego kultu maryjnego w krzyżackich źródłach jest rozdział czwarty poświęcony hymnom i antyfonom wotywnym na cześć NMP. Za szczególnie ciekawy uznał autor zbiór wotywnych śpiewów w rękopisie PL-PE L 19 postulując jego bardziej wnikliwe zbadanie. W zakończeniu autor sumiennie zrekapitulował wyniki badań, wskazując też na zagadnienia i wątki, które wymagają według niego dalszych studiów.

Poddając rozprawę Piotra Ziółkowskiego ocenie szczegółowej należy przede wszystkim stwierdzić, że sformułowany przez doktoranta temat jest oryginalny, a jego wybór został przekonująco uzasadniony. Praca ma przejrzystą konstrukcję, a wnioski wyciągnięte przez autora są zazwyczaj rzeczowe i trafne, z wyjątkiem może wyżej wspomnianych ogólnych obserwacji na temat znaczenia kultu maryjnego i hierarchii „świąt” w zakonie krzyżackim. Postawione sobie zadania doktorant wykonuje zazwyczaj rzetelnie i skrupulatnie. Wydaje mi się jednak, że niektóre wątki można było opracować nieco bardziej wnikliwie. Autor nierzadko formułuje postulat przeprowadzenia dalszych badań (s. 23, 96, 206, 209, 234, 256), do których – przynajmniej w niektórych wypadkach – dobrą okazją była właśnie jego rozprawa.

Piotr Ziółkowski pisze na przykład, że „dotąd niezbadanym zagadnieniem pozostaje kwestia, w jakim stopniu porządek dominikański i krzyżacki różnią się od siebie” (s. 25). W dalszej części pracy autor porównując formularze liturgiczne świąt przyczynia się niewątpliwie do rzucenia na tę kwestię światła, ale ogranicza się do samych tekstów. Szkoda, że przynajmniej w jakimś zakresie, takim porównaniem nie zostały objęte również melodie śpiewów, co nie wymagałoby wielkiego nakładu pracy. Nawet z pobieżnego zapoznania się ze źródłami krzyżackimi wynika, że kodeksy z Darmstadt przekazują „romańską” – być może

dominikańską – wersję chorału, podczas gdy antyfonarze z Prus zawierają śpiewy w wersji wschodniej („germańskiej”), typowej dla Europy Środkowej. Przy okazji, warto też byłoby zwrócić uwagę na pewne różnice w notacji muzycznej źródeł pruskich i zachodnich. Doktorant pisze na s. 34, że „Elementem łączącym zabytki chorałowe Zakonu Niemieckiego jest system notacji, który został scharakteryzowany przez Janke Szendrei jako niemiecka notacja gotycka”. Węgierska autorka we wskazanej w przypisie pracy charakteryzuje tylko notację ze źródeł pruskich i określa ją trochę precyzyjniej jako „mieszaną notację niemiecko-metzeńską”. Ta mieszanina elementów niemieckich i metzeńskich występuje w różnych proporcjach w źródłach pochodzących z Prus i pozostałych krzyżackich przekazach – w tych pierwszych ewidentnie jest mniej typowo „germańskich” cech notacyjnych (brak „pagórkowatej” niemieckiej *clivis*, rzadsze użycie *virgi* dla pojedynczych dźwięków).

Pewien niedosyt pozostawia także omówienie późnośredniowiecznych responsoriów i antyfon, które pojawiają się głównie – nierzadko w wariantowych wersjach – w źródłach z Prus Krzyżackich. Autor sugeruje kilkakrotnie, że ich dalsze zbadanie mogłoby doprowadzić do wyciągnięcia wniosków na temat związków pruskiej tradycji z innymi ośrodkami środkowoeuropejskimi, ale tematu nie podejmuje. Przy obecnej dostępności źródeł zdigitalizowanych nie wymagałoby to często podjęcia szeroko zakrojonych kwerend, tym bardziej że niektóre z utworów ze wspomnianego repertuaru doczekały się studiów szczegółowych. O responsorium *Quae est ista* mógł doktorant przeczytać w kontekście rozważań o „coniunctae” w serii *Traditio Iohannis Hollandrini*, a o ciekawych antyfonach z biblijnej *Pieśni nad pieśniami* m.in. w artykułach i książce Jürga Stenzla (*Der Klang des Hohen Liedes – Vertonungen des "Canticum canticorum" vom 9. bis zum Ende des 15. Jahrhunderts*). Nawiasem mówiąc, utrzymane w nieco „bombastycznym stylu” antyfony z tekstami z *Canticum Canticorum* występują dość powszechnie w źródłach środkowoeuropejskich już od XII w. i uznanie ich obecności w gdańskich i pelplińskich kodeksach za przejaw rozwoju *devotio moderna* w pruskich miastach, co autor stwierdza na s. 247, jest chyba nietrafne.

Nie jest dla mnie jasne, dlaczego w swoich badaniach autor nie uwzględnił źródeł pozamuzycznych, czyli przede wszystkim brewiarzy, zwłaszcza, że, jak sam wyznaje, nie miał możliwości skorzystania w pełni z krytycznej edycji krzyżackiego *Liber Ordinarius*, opublikowanej dopiero w 2022 roku. Biorąc pod uwagę fakt, że porównanie porządku i kolejności śpiewów jest dla autora jednym z głównych narzędzi badawczych, wykorzystanie brewiarzy, zwłaszcza drukowanych, które przekazują wzorcową tradycję zakonną, mogłoby

przyczynić się do jeszcze bardziej rzetelnego ustalenia, co w źródłach krzyżackich jest normą, a co wynikiem kreatywności kopistów, czy miejscowych „liturgistów”.

Rozprawa jest zredagowana starannie (dostrzegłem pojedyncze literówki) oraz napisana przeważnie dobrą i komunikatywną polszczyzną. Razi mnie nieco użycie w odniesieniu do źródeł liturgicznych określenia „liturgiki” (np. s. 15). Jeśli już używać tego terminu, to jego l.mn. powinna brzmieć „(te) liturgika” (od łac. *liturgicum* – l. mn. *liturgica*). Niezbyt szczęśliwsze wydaje mi się również posługiwanie się przez autora pojęciem „repertorium” dla określenia indeksów śpiewów z antyfonarzy w bazie CANTUS (s. 20, 117, 139, 140 itd.). Słowem tym przywykło się oznaczać raczej spisy, czy katalogi utworów z różnych źródeł, a nie wykaz zawartości konkretnego rękopisu, z czym mamy do czynienia w tym przypadku.

Choć zwykle transkrypcje autora są, jak się zdaje, rzetelne, to w zapisie unikatowo zachowanego responsorium *Audite caelum, terra mare* (s. 216) pojawiają się ewidentne błędy (być może są to częściowo literówki): „circumsulta” – zam. „circumfulta”, „eneret” prawdopodobnie zamiast „oneret”, niezrozumiałe zwroty „conlemus”, „de finisse” w wersecie-doksologii.

Wymienione wyżej niedociągnięcia nie zmieniają mojej opinii, że praca Piotra Ziółkowskiego jest ciekawym i wartościowym opracowaniem maryjnej liturgii krzyżackiej. Na podstawie analizy oficjów na cześć NMP autorowi udało się przede wszystkim przedstawić złożony charakter rytu Zakonu Niemieckiego, w którym zwyczaje dominikańskie, pochodzące sprzed reformy Humberta, łączone są z pozostałościami łacińskiej liturgii Jerozolimy i wpływami tradycji środkowoeuropejskich. Niewątpliwym dokonaniem Piotra Ziółkowskiego jest także identyfikacja i edycja kompozycji nieznanych z innych źródeł. Autor słusznie zachowuje powściągliwość w przypisywaniu im krzyżackiej proveniencji (zwłaszcza w kontekście „krzyżackości” przekazów z Prus).

W konkluzji stwierdzam, że praca *Kult maryjny w średniowiecznej liturgii krzyżackiej na przykładzie śpiewów godzin kanonicznych* spełnia ustawowe wymagania stawiane rozprawom doktorskim oraz wnioskuje o dopuszczenie mgr. Piotra Ziółkowskiego do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Jolanta Kubacka